

Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Łk 24.25

Jak było na początku pozostawmy opisowi z Księgi Rodzaju. I choć wydarzenia związane z Adamem i Ewą do dziś kładą się cieniem na kolejne pokolenia ludzi, spróbuję jedynie zaproponować hipotezę przebiegu dziejów, jaka wyłania się z analizy zarówno zapisów biblijnych, jak i prześwietnych badań wielkich uczonych.

Początki muszę opuścić, gdyż czuję, że to przerasta moje możliwości. I nie chcę dodawać do mnóstwa teorii kolejnej, gdyż w tej kwestii ludzkie „wyjaśnienia” mogą jedynie pozostać jedną z nich i niczym więcej. Pomimo, że największe wrażenie robią na mnie **midrasze hebrajskie**, a zwłaszcza ten o tym, co się przydarzyło Ewie i Adamowi¹, muszę opuścić ten temat, gdyż nie czuję się na siłach by dodawać coś od siebie. **Kościół Powszechny** stara się zdefiniować i „zdiagnozować” efekty tego co się wówczas stało **w pkt 407 katechizmu**.²

Zacznę więc trochę (?) później. Od 5 rozdziału Księgi. Otóż mamy tu wyliczenie imion i lat życia protoplastów rodzaju ludzkiego. Od Adama do Noego. Oczywiście dziś panuje pewnego rodzaju naukowy przesąd, który kilkusetletnie lata życia tych ludzi uważa za grubo przesadzone, a niektórzy „myśliciele” doszukują się tutaj jedynie alegorii, symboli, podtekstów itp. usprawiedliwień własnej niewiary. A być może wystarczy wyprawa na **wyspę św. Heleny** by spotkać ... żółwia, który „pamięta” spacerującego po „jego” plaży... Napoleona Bonaparte. Jeśli dodamy do tego, że wówczas, przed kataklizmem Potopu, na Ziemi mogły panować zupełnie inne warunki atmosferyczne, tlenowe itp., które naturalnie sprzyjały długości życia, wówczas opis biblijny może być wolny od jakichkolwiek podtekstów.

To tyle komentarza do „niezwykłych” lat życia naszych protoplastów. Spróbuję jedynie zagadnąć na temat atmosfery społecznej i przyrodniczej tamtych czasów. Oczywiście biorę miarę z przebiegu dziejów ludzkich z innych, bliższych nam epok. I mam nadzieję, że uda się choć trochę zarysować szkic epoki, do której ciężko się nawet dokopać...

Wydaje się, że można zaobserwować pewne prawidłowości w rozwoju społeczeństw i cywilizacji. Na początku przeważnie jest w porządku, a potem, często z powodu dobrobytu i osiadania na laurach, następuje szybsza lub wolniejsza degeneracja społeczna. Wydaje się, że TAM i WTEDY wydarzyły się podobne procesy, ale na przerażającą skalę. **Pierwsza cywilizacja - piękna i wzniosła na początku - zatraciła swój smak i powab, a, nieobce także nam, kult przemocy i chciwość zdegenerowały stosunki społeczne**. Pierwszy świat zatonął w Wielkiej Wodzie, a z jego pozostałości wyłoniły się cywilizacje Sumeru, Chin, Egiptu, Majów, Inków i im podobne, zawierające w sobie więcej lub mniej elementów „zaginionego świata”. Architektura, systemy prawne, technika oraz wiedza ich elit do dziś nas zadziwiają. Nie sposób ich tu wszystkich opisać, jednak chyba wolno mi postawić proste pytanie: czy nie wywodzą się one od cywilizacji jeszcze starszej i bardziej rozwiniętej ?

William Prescott, wybitny badacz kultury Majów i Azteków, twierdził, że zarówno Aztekowie, jak i Majowie, zastali już ruiny poprzedniej cywilizacji. Przed nimi istniała już wysoko rozwinięta kultura.³ Tak więc, większość Egipcjan, Chińczyków czy Majów nie musiała zdawać sobie sprawy z tego, co przejęli, odziedziczyli i kultywowali. Albo przynajmniej „zapominała” o swych korzeniach wraz z upływem czasu..., a globalna zagłada wręcz zerwała nić z przeszłości. W parze z wybitnymi osiągnięciami naukowymi dawnych kultur idą także przerażające i okrutne obyczaje, a niekiedy osobliwe „wierzenia”.

1 „Mity hebrajskie” R. Graves P. Patai s. 80

2 Co czyni oczywistym potrzebę uwolnienia czyli Zbawienia każdego człowieka z tego stanu i uświadamia doniosłość faktu Zmartwychwstania Chrystusa i życia w Nim

3 „History of the Conquest of Mexico” William H. Prescott

Być może kilkanaście zdań nt patriarchów z 5 rozdziału Księgi Rodzaju to zbyt mało na takie rozważania, jednak z pomocą przychodzą nam także mity większości kultur. Jeśli „obierzemy” je ze „skórki” późniejszych niedorzeczności, możemy usłyszeć echa prawdziwych wydarzeń historycznych. Już sam **motyw wielkiego Potopu, obecny niemal w każdej kulturze świata**, mówi o tym, że takie wydarzenie miało miejsce. W sumeryjskich, egipskich, greckich, rzymskich, skandynawskich, amerykańskich, chińskich, a nawet aborygeńskich legendach znajdzie się opowieść o zatonięciu dawnego świata. Jak ujął to **Norman Davies** w swej znakomitej książce „Zaginione królestwa” - „*Mit Atlantydy nigdy się od nas zbytnio nie oddala*”.

Nie twierdzą, że opis biblijny mówi o cywilizacji Atlantydy. **Samuel Noah Kramer** zasugerował, że historia zaczęła się w Sumerze. Jeśli właśnie Sumer (hebr. Szinear) uznamy za pierwszą znaną nam cywilizację, warto wiedzieć, że w swych legendach Sumerowie wskazywali, iż przybyli nad Eufrat i Tygrys ... drogą morską.⁴ Z kolei góra Ararat, na której osiadła Arka Noego, znajduje się w dzisiejszej Turcji, niedaleko Armenii. Pierwsza, jako tako znana nam, cywilizacja, to niejako mix „czarnogłowych”, czyli Sumerów znad Morza oraz Semitów z Kaukazu, którzy spotkali się w Mezopotamii. Kolejnym wydaje się być Egipt, którego powstanie określa się na ok. 2900 rok przed Chr. Egipt, po hebrajsku **Micrajim**, może oznaczać imię wnuka Noego. Armenia to **Hajastan** (od **Haika**, wnuka Noego), zaś Gruzja to **Sak'art'velo** (od Kartlosa, także wnuka Noego). Zaś Czeczeni nazywają siebie **Noxçi**, co może pochodzić od słówka nox (pług) ale i ... **Nox**, czyli ... **Noe**⁵

Pozostaje kwestią otwartą czy obie cywilizacje, zarówno Sumer jak i Egipt, powstały już po Potopie, czy istniały jeszcze przed nim. Wiele wskazuje na to, że zostały założone jeszcze przed nim. Pokazały to wykopaliska **C. L. Wooleya** w XX-wiecznym Iraku, który dotarł do pokładów prehistorycznego mułu, w którym znalazł szczątki ludzkie.⁶ Ponadto niektórzy arabscy historycy wskazują, iż budowniczym piramidy w Gizie mógł być sam **Henoch**, zaś sama budowa piramid związana była z zabezpieczeniem wiedzy ludzkości w obliczu przewidywanego kataklizmu, który miał dotknąć Ziemię...⁷

Warto wskazać także na hipotezy amerykańskiego kongresmana, **Ignatiusa Donelly'ego**. Twierdził on, że pierwsza cywilizacja, wg niego Atlantyda, dominowała w ówczesnym świecie. Założyła kolonie w Egipcie, Sumerze, Chinach, Ameryce, Europie ... – właściwie na całym świecie.⁸ Być może słowo „kolonie” nie jest właściwe. Skoro podział języków nastąpił dopiero po Potopie, można domyślać się, że przed nim ludzie posługiwali się jedną mową. Donelly badał m. in. podobieństwa językowe dawnych kultur, w tym plemienia Chiapanec z Meksyku oraz hebrajskiego.⁹ Być może zatem nie były to kolonie, a raczej prowincje imperium. Taki przebieg historii cywilizacji ludzkiej jest bardziej prawdopodobny niż hipoteza darwinizmu, która sugeruje, że zmiany ilościowe (w obrębie gatunku) mogą przechodzić w jakość (zmiana gatunku w inny gatunek).

Co jeszcze można powiedzieć o tych prehistorycznych czasach? Mówią nam to same kamienie, a konkretnie prehistoryczne budowle. Do dziś ich gigantyzm nas onieśmiela i rodzi masę spekulacji. Pozostają nam legendy i mity. W jednym z nich, w Ameryce Środkowej, sugeruje się, że cel budowy piramid związany był z Wielką Wodą.¹⁰ Także obawy przed nią

4 „Bogowie, groby i uczeni” C.W. Ceram rozdział 26 pt. „Tysiącletni królowie i potop”

5 Wikipedia - Etymologia nazw państw

6 „Vor 5000 Jahren”, „Ur of the Chaldees” Leonard C. Woolley

7 „Das Piramidenkapital im Hitat” Al-Makrizi, Lipsk 1911 *Moim zdaniem piramidy mogły zostać zbudowane tylko i wyłącznie przed potopem, ponieważ gdyby zostały zbudowane później ludzie by o nich wiedzieli.* - kronikarz Muhammad ben Abdallah ben Abd al-Chakam

8 "Atlantis; the antediluvian world" Ignatius Donnelly, rozdział V i VI

9 "Atlantis; the antediluvian world" Ignatius Donnelly - s. 234

10 Azteckie miasto z piramidą, Cholula, w indiańskim języku nahuatl nosiło nazwę Cholöllan lub Chol-öl-tlan co oznacza "miejsce ucieczki, w którym spada woda"

sugerują umiejscowienie **Machu Picchu**. Arabski historyk, **Al-Makrizi**, sugeruje także motywacje budowniczych piramid egipskich.¹¹

Co ciekawe, w wielu opowieściach wspomina się także, że czynny udział w budowie prehistorycznych obiektów brały istoty określane mianem olbrzymów, gigantów lub cyklopów. W kilku miejscach wspomina także o nich sama Biblia.¹²

Jeśli tak było, a na to wygląda, to ówczesny świat mógłby się nam nie spodobać. Pomimo rozwoju technicznego, pozwalającego zapewne nawet przemieszczać się drogą powietrzną, następowała systematyczna degeneracja stosunków społecznych. Jak ujął to **Platon**, zwyciężył w nich pierwiastek ludzki, a zatracił ten boski.¹³ Zwyciężyła chciwość, siła, przemoc, zaś ekosystem planety został poważnie naruszony (podania Indian o nadmiernej eksploatacji złóż)¹⁴. Tego nie wiemy, ale skoro w przyrodzie panowały warunki umożliwiające dłuższe życie i większe „gabaryty” ludzi, możemy przypuszczać, że dotyczyło to także świata zwierząt i roślin. Być może i one były zdecydowanie większe. Być może ludzkość żyła wówczas w prawdziwym parku jurajskim... Wobec obecnej koncepcji „milionów lat” pozostaje dopytać się o metody takiego datowania i ich precyzję, a może okazać się, że i ten dzisiejszy „dogmat” wcale nie jest taki pewny.¹⁵

Zdaję sobie sprawę, iż takie hipotezy stoją w poprzek współczesnym teoriom przebiegu dziejów. Wypada więc zauważyć, że autor zsekwencjonowania DNA neandertalczyka, **Svante Pääbo**, uznał, iż neandertalczyk to człowiek taki jak my.¹⁶ Nie różni się od nas. Skoro zatem przedstawiłem tu już tyle „niedorzeczności” dodam więc i to: być może tzw. jaskiniowcy, którymi „okrasza się” podręczniki naszych dzieci, to ludzie, którzy zginęli w czasie Potopu. Dlatego chronili się w jaskiniach, tam gdzie mogli... Co intrygujące, czasami tuż obok ich kości znajdowano kości zwierząt. Nawet pewnego tygrysa nazwano tygrysem jaskiniowym, bo w jaskini znaleziono jego kości. Wyjaśnienie może być proste - w niej szukał schronienia. Tylko oczyma wyobraźni możemy zobaczyć, jak przerażeni uciekinierzy ludzcy i zwierzęcy tłoczą się w jednym wylomie skalnym...Istotną poszlaką takiego zjawiska mogą być też zbiorowe cmentarzyska zwierząt, niestrawione pokarmy itp...

Co więcej, rozwinięty technicznie i materialnie świat, po kataklizmie tego typu musiał wyglądać przerażająco. W dawnych opowieściach wielu kultur mówi się o garstce, która pod wodzą jednego męża przeżyła potop. W naszej kulturze znamy opowieść o **Noem**. W Sumerze mówiono o **Up-napisztim**, u Indian o **Etsie**, w Egipcie o **Ozyrysie**, który, po roku w trumnie na wodzie, „ożył”, w Grecji o **Deukalionie**, w Skandynawii o **Ymirze**, zaś w Rzymie o **Janusie**, zwanym także **Bifrontisem** i **Geminusem** (o dwóch obliczach, który widział stary i nowy świat). W języku chińskim słowo „statek” to znak ... 8 osób w łodzi.¹⁷

Być może katastrofę przeżyło więcej niż 8 osób, choć badacze sugerują, iż w pewnym momencie historii doszło do załamania rozmiarów i różnorodności populacji ludzkiej.¹⁸ **Platon** w dziełach „Timajos” i „Kritias” wnioskuje, że po takim wydarzeniu dochodzi do ogromnego regresu cywilizacyjnego, następuje barbarzyństwo oraz wieki ciemne

11. *Są ludzie, którzy powiadają: pierwszy Hermes, którego zwano Trzykroć Wielkim w jego właściwościach jak proroka, króla i mędrca, on jest tym, którego Hebrajczycy zwą Henochem, synem Jereda, syna Mahalaleela, syna Kenana, syna Enosza, syna Seta, syna Adama - nich mu Allach błogosławi - on jest Idrysem. To on przeczytał w gwiazdach, że przyjdzie potop. Wtedy kazał zbudować piramidy i pomieścić w nich skarby, uczone pisma i wszystko, czym się martwił, że przepaść i zginąć może, aby było chronione i zachowane.*
Al-Makrizi "Das Pyramidenkapitel im Hitat" Lipsk 1911

12 np. Rdz 6.4, Lb 13.33

13 „Timaios; Kritias e Atlantikos” Platon, zakończenie, ostatnie 2 strony

14 jedna z opowieści Indian z Ameryki Północnej

15 Wikipedia – datowanie skał, ogromne nieścisłości metody argon-argon i potas-argon

16 „Historia ludzi z palca wzięta” P. Kościelniak, „Rzeczpospolita 31.08.2012

17 z konferencji dr Alfreda Pally, który powołuje się na C.H. Kong, Ethel R. Nelson, „The Discovery of Genesis”, s. 95-96, oraz z mitów o potopie obszerne opisanych w Internecie, chiński znak – zdj. z netu,

18. Czasopismo „Nature” 30.09.2004

i niepiśmienne. Chyba można dostrzec, że w historii są okresy kompletnie zapomniane, niczym nie odnotowane. Kto wie, być może to jest przyczyna, że nasza zbiorowa pamięć zawiera tak wiele luk. Kto wie, czy właśnie to nie utrudnia nam zadawania prostych pytań: kim jestem, kim jesteście, skąd pochodzimy ?

Platon sugeruje, że w kwestii naszych początków powinniśmy jednak zaufać przodkom. Choćby z tego powodu, że zrozumienie pewnych procesów przekracza nasze możliwości.¹⁹ To żaden wstyd. Nie oznacza to także, że mamy pozostać bezrefleksyjni i bezkrytyczni. Przyda się to także wobec współczesnych trendów, które sugerują, że człowiek jest dziwnym, małym kładem.²⁰ Produktem przypadkowej ewolucji. To ta filozofia zrodziła nazizm i komunizm. Chyba nawet można powiedzieć, że jest archaicznym wyrazem prymitywizmu myślowego, sprowadzającego człowieczeństwo do wegetacji.

Dlaczego tyle uwagi poświęcam prehistorii ? Bo w niej znajduje się odpowiedź. Bo w niej widać korzenie zarówno naszych cnót, jak i naszej hańby. I właśnie uniwersalna historia przebiegu dziejów pozwala zrozumieć także nasze dziś, które w krajach wygodnego życia może przypominać czasy schyłku i zmierzchu kultury i pewnej epoki dziejów.

Jezus mówiąc o czasach końca wskazał, że będą one podobne do czasów Noego.²¹ Jak sądzę, nie chodziło jednak o wodę, ale o degenerację człowieczeństwa. Ktoś powie – jesteście **tylko** ludźmi. To prawda, ale dzięki Chrystusowi możemy być **aż** ludźmi. Pochodzimy bowiem z Jego rodu, jak to powiedział św. Paweł w antycznych Atenach. A skoro tak, świadomość naszych korzeni może nam dodać odwagi, by stanąć po właściwej stronie Życia.

Tomasz Górecki© 2013

19 „Timajos” Platon

20 „Duchowy mózg” Denyse O’Leary, Mario Beauregard s.21-22

21. Mt 24.37